

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na niedzielę dnia 4-go kwietnia 1920.

Nr. 76.

Wesołych i szczęśliwych Świąt

życzymy wszystkim naszym abonentom, czytelnikom i przyjaciółom!

Zmartwychwstanie!

Półczerwieniowa prawie niewola przygniała nas do ziemi. Jęczyliśmy pod nią znękani. Przez kosztowaliśmy wszystkich katuszy, na jakie zdobyć się mógł Prusak, który nawet wtedy, kiedy został pobity i o ziemię rzucony przez państwa zachodnie, znęcał się nad ludnością naszą polską w Prusach Zachodnich.

Któż nie pamięta, jak grasowały u nas grenszuce?!

Za zrządzeniem Boskiem pozbyliśmy się tej plagi. Dzień 10 lutego — pamiętny uroczystością w Pucku — stał się kresem naszej niewoli.

Był zmartwychwstaniem z niewoli pruskiej.

Przyszło ono dla nas przynajmniej o rok później, jakeśmy się spodziewali. Ale wreszcie i nas spotkało. I święta obecne, będące świętem Zmartwychpowstania są właśnie w tym roku symbolem zmartwychpowstania podwójnego, bo pamiętką powstania z martwych Zbawiciela, a potem i pierwszemi świętami, obchodzonemi pod panowaniem nowem, świętem i uroczystością zmartwychwstania Polski!

Zatem: Czegośmy pożąдали, tegośmy doczekali.

I wszystkim, którzy radowali się wielce na tę chwilę wyzwolenia z niewoli pruskiej, niechaj te święta Zmartwychwstania Pańskiego będą wielkim świętem wesela z powodu powstania zmartwych Ojczyzny naszej.

W kościołach, kiedy zadzwonią radosne dzwony Wielkanocne, niech Czytelnicy nasi pamiętają o tem, że to pierwsza Wielkanoc radosna — przeżyta pod panowaniem polskiem, że to Wielkanoc radości — Wielkanoc WOLNOŚCI.

Za nią dziękujemy Stwórcy — który jej nam użyć raczył. Dziękujemy za zmartwychwstanie nie tylko Syna Jego, ale i za zmartwychwstanie wolności politycznej. Przytem jednakże prosimy, aby w łasce Swej tak, jak nam dozwolił zmartwychwstać politycznie, dozwolił rychło dożyć i zmartwychwstania wewnętrznego, tak potrzebnego obecnie.

Wszyscy wiemy, jakie szkody wewnętrzne, bo duchowe wyrządziła wojna długotrwała. Wiele jest zła skutkiem spaczenia ducha nią wywołanego. Z tej niewoli toczącej wewnętrzne życie nasze dźwignąć się jak najrychlej trzeba. A dźwignąć rychło, bo tego wymaga dobro kraju naszego.

Wtedy, gdy zdolni będziemy podźwignąć się duchowo i dla dobra kraju zmartwychwstać z siebie samych, przezwyciężymy ostatecznie niewolę — zwyciężoną przeżytem co dopiero zmartwychwstaniem dla nas Polski.

Tymczasem jednak cieszymy się z tego, co już nam Bóg zesłał jako cenny Swoją podarunek i w święta Wielkanocne, których nam doczekać dozwolił w Swej łaskawości śpiewajmy pełną, a radosną piersią w tę uroczystość podwójną starą pieśń naszą kościelną:

Wesoły nam dzień dziś nastał,

Którego z nas każdy żądał...

albowiem doczekaliśmy się nie tylko święta Zmartwychwstania Pańskiego, ale zarazem i ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI!

Długi Niemiec.

Długi państwa niemieckiego wynosiły przed wojną od 4 do 5 miliardów marek. Wojna sama kosztowała Niemcy według obliczeń niemieckich ministrów Schiffera i Dernburga 180 miliardów marek, a co tego dochodzą dalsze sumy, które żąda koalicja. Co do tychże jest położenie dla Niemiec wprost rozpaczliwe, bo Niemcy muszą zapłacić koalicji 250 miliardów marek odszkodowań wojennych, to znaczy, że suma razem z kosztami wojennymi wynosi 430 miliardów marek.

Majątek narodu niemieckiego obliczono od 300 do 400 miliardów. Widzimy więc zupełne bankructwo Niemiec. Niemcy będą musieli pracować jak niewolnicy dla koalicji, ponieważ według orzeczeń niemieckiego ministra poczt i telegrafu Gisberta koalicja kładzie także ręce na ich dochody. Każdemu obywatelowi niemieckiemu z powodu wysokiego opłacania procentów od odszkodowań długów wojennych, które wynoszą 60 razy tyle, co przed wojną — zostanie odebrane z każdego 100 marek 65 do 75 marek jego majątku. Tak więc najpoważniejsze gazety niemieckie „Vossische Zeitung” z dn. 11 maja 1919 i „Berliner Tageblatt” z 8 maja 1919 donoszą swe zapatrywania nad tym stanem temi słowy: Upadek Niemców jest zupełny. Niewolnictwo finansowe przypieczętowane. Naród cały zeszedł na żebraka.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dr. Hugo, uzasadniając interpelację w sprawie waluty niemieckiej, wyraził się, że Niemcy utracili nie tylko gospodarczy autorytet za granicą, ale nawet wszelką zdolność życiową i gospodarczą wewnątrz kraju.

Na posiedzeniu niemieckiej rady państwa w Berlinie dnia 28 października 1919 wykazano, że tylko same długi państwowe Niemiec do 1-go kwietnia 1920 wzrosła aż do 204 miliardów mk. — do czego dodać należy odszkodowania wojenne i powtórne obciążania poszczególnych gmin niemieckich, straty w przemyśle, renty, spadki waluty.

Francuski minister Finansów Cletty, wyliczył, że Niemcy muszą w przeciągu 75 lat zapłacić koalicji 2,000 miliardów marek. Urzędowe sprawozdanie rządu pruskiego, ogłoszone dnia 2g lipca 1919, wykazuje, że obciążenia wszystkich gmin w Niemczech wynoszą 24 miljardy marek, czyli dług komunalny Niemiec, niezależnie od wszystkich innych ciężarów wojennych wynosi około 250 miliardów marek.

Oto mniej więcej krótki rys położenia finansowego Niemiec. Powyższe dowody zupełnie jasno pokazują nam, że Niemcy nie są nigdy w stanie wypełnić wszystkich zobowiązań finansowych. Z tego powodu koalicja, chcąc zabezpieczyć swoje pretensje, nałoży na Niemcy tak ścisłą kontrolę, że najmniejszy zysk produkcji przemysłowej i gospodarczej Niemcy muszą oddać jako dług zwycięzcom.

Pomorska Izba Rolnicza z siedzibą w Toruniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia r. b. przechodzą „Kłosa”, dotychczasowy organ Związku Kółek Rolniczych w Województwie Pomorskiem na jej własność.

W „Kłosach” zatem, jako swym organie, publikować będzie Pomorska Izba Rolnicza swe rozporządzenia i ogłoszenia.

Wszystkim interesowanym zwracamy uwagę na to, że odtąd nie będzie Pomorska Izba Rolnicza odpowiadała listownie na nadesłane jej pytania, o ile w komunikatach jej, ogłoszonych w „Kłosach”, odnośna sprawa była już wyjaśniona.

Tyle doniesienie, przesłane nam przez Pomorską Izbę Rolniczą. Umieściliśmy je dla zaznaczenia stanowiska Pomorskiej Izby Rolniczej. Co

do nas uważamy, że w dziale gospodarki tak ważnym dla województwa naszego jak rolnictwo w ten sposób postępować nie można. Rozporządzenia i ogłoszenia, dotyczące znacznego odłamu ludności rolniczej nie powinny znajdować się tylko w jednym jedynym organie i to w dodatku jeszcze tym, który właśnie Izba Rolnicza nabyła, tylko ogłoszane być winny we wszystkich gazetach województwa. Wszak obwieszczenia i rozporządzenia nie są na to, żeby czytała je tylko gromadka wybrańców, abonujących „Kłosa”, lecz wydane są na to, aby stosowały się do nich jak najszerzej, to jest możliwie WSZYSTKIE warstwy interesowanych obywateli województwa.

Zresztą w pismach politycznych codziennych rozporządzenia najrychlej przyjdą do wiadomości ludności. W „Kłosach” zaś tak rychło nie wyjdą, jak w prasie codziennej. I to jest również ważny szczegół, który brać trzeba pod uwagę. Dla tego Izbę Rolniczą pomorską prosimy, żeby nie kryła się poza murem „Kłosa”, tylko korzystała z naszej prasy codziennej. Inaczej murów staćby się mógł murem chińskim, a nim żadna z władz i instytucji polskich otaczać się nie powinna.

Przegląd polityczny.

Niemcy sami potwierdzają, jak podczas wojny okradali Polskę.

W nr. 153 z dnia 28 marca pisze „Schlesische Volkszeitung” o fabryce żelaza w Miłowicach, co następuje:

„Po czteroletniej przerwie wydała firma obrachunek... Wynika z niego, że wszystkie zabiegi w pierwszych latach wojny, mające ten cel, aby osiągnąć pozwolenie do uruchomienia warsztatów, były daremne. Gubernja jeneralna w Warszawie w jesieni roku 1916 rozporządziła raczej, że zapasy żelaza powinny zostać wysłane na Górny Śląsk. Wysyłano nie tylko surowce, ale także fabrykaty gotowe i najróżnorodniejsze maszyny. Zabrano wszelkie zapasy płyt i także te, które można było wylać. A za to Niemcy chcieli zapłacić tylko tyle, ile rzeczy te miały wartości w roku 1914. Zapłata i tych niewystarczających sum do dziś jeszcze nie nastąpiła.”

Tyle ze sprawozdania firmy. Zamieszcza je ta sama „Schlesische Volkszeitung”, która innym razem rozpisuje się szeroko o tem, ile i co Polacy mają Niemcom do zawdzięczenia. Niemcy kradli wszędzie, we Francji, w Belgji, w Polsce i na Górnym Śląsku, z którego już wywieźli, co się dało wywieźć. Przedłożył się atoli odpowiedni rachunek. Aby zwrócić w Polsce skradzione i wywiezione podczas okupacji Kongresówki maszyny wszelkiego rodzaju, musiał bowiem rząd niemiecki powołać osobny urząd (Reichs-Rücklieferungs-Kommission), której zadaniem będzie zajmowanie się przewidzianym w traktacie pokojowym zwrotem wszelkich przedmiotów, zabranych przez okupacyjne władze niemieckie obywatelom państw sprzymierzonych.

Rządy komunistyczne w Duisburgu.

PAT. Jak donoszą dzienniki berlińskie, rada wykonawcza Duisburga ogłosiła, że wojska czczone w dalszym ciągu prowadzić będą walkę, dając, że natychmiast utworzony będzie komitet wykonawczy, któremu powierzona będzie cała władza. Na froncie walka prowadzona będzie nadal z całą energią. Wszystkie wkłady pieniężne w bankach zostały przejęte przez rząd. Również podlegają zabraniu wszystkie artykuły spożywcze. Policja zostanie usunięta. Wybory do rady robotniczej odbędą się niezwłocznie; w wyborach tych uczestniczyć mogą tylko ci robotnicy, którzy stoją na gruncie dyktatury.

Z międzynarodowego biura pracy. Z Londynu donoszą: Rada gospodarcza międzynarodowego biura pracy przyjęła projekt utworzenia komisji śledczej w Rosji. Komisja ta składałaby się z 12 członków, a mianowicie: 2 proponowanych przez zastępców rządów w radzie, 5 przez

pracodawców i 5 przez przedstawicieli robotników. Każdy członek mógłby przybrać sobie 2 doradców. Misja miałaby się udać w drogę, skoro tylko zostaną ułożone ostateczne plany, przyczem poruczono zarządzającemu biura wypracować szczegóły w porozumieniu z komisją i głównym sekretarjatem Ligi Narodów.

Władze niemieckie nie chcą dopuścić środków żywności z Polski dla Górnego Śląska.

Niemcy obawiają się, że na szerokie masy ludu zrobi to głębokie wrażenie, gdy żywność nadejdzie z Polski na Górny Śląsk i dlatego kilkakrotnie udaremni już dostawę żywności z Polski na Górny Śląsk.

Bytomska „Oberschlesische Zeitung“ czyni zarzut taki „górnosłaskiemu towarzystwu dostawy żywności“, które jest instytucją niemiecką i nazywa się urzędowo „Oberschlesische Lebensmittelversorgungsgesellschaft“. Instytucja ta za przeczca zarzutem „Oberschlesische Zeitung“ i twierdzi, że toczą się jeszcze układy. Nie wchodzimy w zatarg między „Oberschl. Zeitung“ a „Oberschlesische Lebensmittelversorgungsgesellschaft“. To jest atoli prawda oddawna znana, że dawno mielibyśmy żywność z Polski, gdyby nie opór wszelkich władz niemieckich.

Sprawy polskie

Częściowe zniesienie cła w Polsce.

Wobec drożyzny i braku mnóstwa artykułów koniecznej potrzeby zastanawiano się na posiedzeniu ekonomicznego Komitetu ministrów nad zwolnieniem od cła towarów pierwszej potrzeby i niezbędnych do odbudowy życia gospodarczego. Aby przeciwdziałać spekulacyjnej podwyżce cen tych towarów, jaką już można zauważyć z powodu podniesienia opłaty cłowej o 900 procent, ekonomiczny Komitet ministrów uchwalił rozszerzyć listę towarów, wolnych od cła i wcielić do niej: tkaniny wełniane, odzież, bieliznę, drobną konfekcję, glinki farbiarskie, filce, liny, transmisje, przewody elektryczne, gumy itd.

Poselstwo polskie opuściło Berlin.

Dzienniki warszawskie donoszą, iż wobec niezwykłego położenia w Berlinie, poselstwo polskie opuściło miasto i w samochodach na Krzyż wróciło do Polski.

Polskie ministerjum spraw wewnętrznych poleciło władzom wstrzymać wydawanie paszportów na podróż do Niemiec i na przejazd przez Niemcy.

Odezwa literatów polskich do polonji amerykańskiej.

Grono najwybitniejszych pisarzy naszych, z różnych obozów politycznych, wydało odezwę do Polaków w Ameryce z powodu umowy o polską życzkę polską w Ameryce. Gorąca ta odezwa przypomina najpierw zasługi Polonji amerykańskiej dla Macierzy w czasie tej wojny, potem kreśli zniszczenie Polski przez wojnę, konieczność jej odbudowania, kreśli jej bogactwa naturalne, wielką przyszłość, jaką ma Polska przed sobą, i zwraca się do Polonji amerykańskiej, aby przysłała znów Macierzy z pomocą przy utrwaleniu jej bytu i odbudowie, aby swymi oszczędnościami zasilila Skarb Polski. Odezwę podpisało 20 pisarzy polskich, między innymi i Jan Kasprzowicz, Władysław Reymont, Marja Rodziewiczówna, Stefan Żeromski, Józef Weyssenhof, Zdz. Dębicki, Berent, Z. Wasilewski, Sieroszewski, Świętochowski, Jabłonowski i inni.

Polska wysyła żywność na Górny Śląsk.

Ze strony polskiej przedłożono Górnemu Śląskowi wielką ofertę żywnościową. Chodzi o następujące ilości:

1. Zasiwy, nasiona, kartofle; 5000 centnarów owsa, 5000 centnarów jęczmienia, 10,000 centnarów lubinu, 1000 centn. seradeli, 250 centn. koni, 250 000 centnarów kartofli.

2. Produkty aprowizacyjne: 70 000 ton zboża (żyta), 3500 ton kaszy, 100 000 centn. cukru, 5000 centnarów dobrej marmolady, 1000 centn. oleju rzepakowego, 20 wagonów smalcu amerykańskiego, 15 wagonów mleka zgęszczonego, 10 wagonów ryżu, drobiu duże ilości, 2 i pół miliona centnarów kartofli, oraz marchwi, brukwi, buraków w każdej ilości.

Górny Śląsk ma za to dostarczyć Polsce węgiel. Aby żywność nie została wywieziona do Niemiec, zażądała dalej Polska, żeby kontrolę nad podziałem żywności objeli także górnosłascy Polacy. Atoli kierownik „Oberschlesische Lebensmittelversorgungsgesellschaft“, który już roku zeszłego zawinił, że żywność z Polski nie mogła być dostarczona, oświadczył i tym razem, iż się na polskich kontrolerów nie godzi. Sprawa przedłożona została komisji koalicyjnej, która rozporządziła, że „Oberschlesische Lebensmittelversorgungsgesellschaft“ otrzyma dwóch kontrolerów polskich.

Układy miały się rozbić także dlatego, że kierownik „Oberschlesische Lebensmittelversorgungsgesellschaft“ oświadczył, iż Górny Śląsk nie może trzebuje polskiej żywności. Wynika z tego, że Niemcy wszelkim sposobem usiłują przeszkodzić doprowadzeniu żywności z Polski, mimo, że sami

nie są w stanie żywności dostarczyć. Układy między przedstawicielami rządu polskiego i Górnego Śląska miały teraz dopiero, jak oświadczył p. burmistrz Leeber w bytomskiej radzie miejskiej, pomyślny skutek. W najbliższym czasie już cztrzyrna Górny Śląsk powyższe ilości środków spożywczych, które nadsyła tam Polska, a nie wygłodzone Niemcy.

Polska zaprowadza sądy rozjemcze, aby zapobiedz strejkom.

Podkomisja sejmowa uchwaliła projekt ustawy o sądach rozjemczych w zakładach użyteczności publicznej w zatargach między pracownikami a właścicielami zakładów. Projekt przewiduje, że w razie zatargu nie wolno porzucać pracy, zanim przeprowadzone będzie postępowanie bezpośrednich rokowań, następnie postępowanie pojednawcze, wreszcie za nim sąd rozjemczy nie wyda orzeczenia, które ma obowiązywać obie strony.

Do zakładów użyteczności publicznej zaliczono: koleje, tramwaje, gazownie, elektrownie, kopalnie opałowe, wodociągi, szpitale, poczty, telegrafy i telefony, straż pożarną i straż bezpieczeństwa, wreszcie gospodarstwa rolne w czasie zasiewów i zbiorów.

Osoby działające przeciwko orzeczeniom sądów polubowych będą podlegać karze.

Położenie Polaków w Malborku.

Kwidzińska „Gazeta Polska“ donosi: Heimatsverein malborski ma na swoje usługi burmistrza malborskiego i 200 ludzi, uwolnionych i ze 150 pp., którzy mają obowiązek rozbijać każde zebranie polskie. W ostatnią niedzielę, gdy Polacy opuszczali lokal zgromadzenia, ustawieni przed lokalem zamówieni rozbijacze rzucili się na uczestników zebrania. Zwracało ogólną uwagę, że dwóch elegancko ubranych panów kierowało tą akcją. Komendant miasta — pisze „Gazeta Polska“ — Włoch, nie jest dostatecznie widocznie poinformowany o rzeczywistych stosunkach: nie okazuje zrozumienia dla niemożliwego w obecnych warunkach położenia Polaków malborskich, którym uniemożliwia się po prostu wszelką agitację plebisycytową.

Polska żegluga morska.

Dnia 23-go marca ukonstytuowało się w Warszawie Towarzystwo akcyjne francusko-polskie żeglugi morskiej z kapitałem zakładowym na początek 10 milionów marek. Pierwszy zarząd składa się z pp.: Henryka hr. Potockiego jako przewodniczącego, p. Ludwika Spiessa, dyrektora Karłowskiego, p. Alfreda Chłapowskiego i p. Jerzego Żdziechowskiego, który został wydelegowany jako tymczasowy dyrektor zarządzający. Pierwszy okręt będzie niebawem spuszczonej na wodę w Anglii. Nazywać się będzie „Polonia“. Następny statek otrzymać ma imię „Kaszub“. Towarzystwo rozpisuje konkurs na projekt polskiej flagi handlowej, której jeszcze nie posiadamy.

Kapitał zakładowy będzie niebawem znacznie powiększony.

Dar Jenerała Hallera.

Jak nam donoszą, przesłał szef biura jenerała Hallera do prezydenta miasta Torunia następujące pismo:

„Z okazji życzeń, składanych Panu Jenerałowi Józefowi Hallerowi w dniu Jego imienin, dziękując równocześnie za okazane uczucia ludności Pomorskiej, Pan Jenerał przesyła na ręce Pana Prezydenta kwotę 10,000 marek na najbiedniejszych miasta Torunia“.

Ponadto przesłał szef biura jenerała Hallera następujące pismo do Sióstr Elżbietanek w Toruniu:

„Z rozkazu Pana Jenerała Hallera mam zaszczyt przesłać w załączeniu kwotę 5,000 mk. na rzecz utrzymywanej przez Siostry Elżbietanki ochronki“.

Wiec przedwyborczy

na Niederstadt, Speicherinsel, Althof, Kneipab i Bürgerwiesen

w tej dzielnicy Gdańska rodaków prosimy o liczne przybycie.

Komitet wyborczy.
odbędzie się w sobotę, 10 kwietnia r. b. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Akamickiego, Grosse Schwalbengasse. — Wszystkich zamieszkałych Gdańsk, 31 III. 1920.

WIEC PRZEDWYBORCZY

na dzielnicy Gdańska, położoną między ulicami: Schwarzes Meer, Neugarten, Promenade, Holzmarkt, Hansaplatz, Staromiejska Grobla do Motławy, gazownia, nowa i stara kolonia Schihaus

odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 kwietnia b. r. wieczorem o godzinie 7-mej w lokalu p. Kwiatkowskiego, Altstadt. Vereinshaus, Tischlergasse Nr. 49.

Wszystkich zamieszkałych w tej okolicy Gdańska rodaków prosimy o liczne przybycie.

Gdańsk, 31 III. 1920.

Komitet wyborczy.

WIEC PRZEDWYBORCZY

odbędzie się w Żukowie, w czwartek dnia 8 kwietnia, o godz. 10½ przed południem w lokalu p. Biczkowski, na który przybędzie ks. Łosiński z Sierakowic. O liczny udział uprasza się.

Wiadomości potoczne.

Ratujmy Śląsk!

Składajmy ofiary na rzecz Komitetu Obrony Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu (biuro ul. św. Marcina 40, pokój 16) lub do Banku Związku Spółek Zarobkowych (konto Komitetu) i redakcji pism polskich.

KALENDARZ na niedzielę, dnia 4 kwietnia:

Wielkanoc. — Izyldora b.

Słońca wschód o g. 5 30, zach. o g. 6 37.

Księżycy wschód o g. 8 13, zach. o g. 5 32.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie magistratu, dotyczące kursów dobrowolnych, urządzonych dla młodzieży męskiej i żeńskiej przy tutejszej szkole uzupełniającej.

— **W dzisiejszym numerze gazety** ogłoszono środki żywności, które wydane mają zostać w sobotę i w przyszłym tygodniu.

• — **Z prokuraturji** otrzymujemy następujące pismo:

Kradzieże drutu telegraficznego na szosach okolicznych Gdańska, szczególnie pod Orunią, przybrały w ostatnim czasie rozmiar zastraszający. Prawie co noc psuje się i zrywa druty telegraficzne. Powstałe stąd szkody wynoszą już przeszło sto tysięcy marek. Prócz tego zachodzi niebezpieczeństwo, iż zerwanego i skradzionego drutu z powodu braku materiału nie będzie można zastąpić i że trzeba będzie ruch telegraficzny i telefoniczny zawiesić.

Obowiązkiem zatem jest każdego o ile możliwości zapobiegać tym kradzieżom. Złodzieje karani będą więzieniem aż do 5 lat, w każdym razie nie niżej miejsca.

Nad dyrekcja pocztowa wyznaczyła za wykrycie złodzieja nagrodę 5000 mk.

Handlarzy starego żelaza i instalatorów przestrzega się przed zakupem tego drutu. Narażają się bowiem przez to na ciężkie karę za przechowywanie. Także w wypadkach wykrycia i ukarania takich osób, udzieloną zostanie nagroda. Doniesienia należy podawać do władz policyjnych lub pocztowych.

Poznań. W sobotę, 27 marca r. b. odbyło się zebranie blawatników, na którym uchwalono założenie Towarzystwa Akcyjnego pod nazwą: „Bławatnik“, Tow. Akc., z kapitałem zakładowym trzech milionów marek.

Wybrano komisję organizacyjną, która przyjmie wpłaty na akcje w wysokości 1070 mk. za każde 1000 mk.

Wpłaty uskutecznią się w Banku Przemysłowców i w Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Dla Bławatników na Śląsku przyjmuje wpłaty filja Banku Przemysłowców w Bytomiu.

Blizszych wiadomości udziela: przewodniczący komisji p. W. Danielewicz, Poznań, ul. Woźna 12, oraz sekretarz p. J. Klinge, Poznań, Bramkowa 4.

Berlin. Wybuch kotła parowego. W sprawie wybuchu w zakładach elektrycznych w Benrath w dniu 9 marca b. r. podają dzienniki następujące szczegóły. W powietrze wyleciał wielki kocioł, mierzący około 1000 metrów kwadratowych. Wskutek wybuchu cały budynek fabryczny zamienił się w stosy gruzów, pod którymi znalazło się około 90 robotników. Szkody są olbrzymie, wskutek wybuchu 14 osób poniosło śmierć, zaś 21 odniosło ciężkie rany. Liczba lekko rannych jest bardzo wielka. Wobec obawy dalszych wybuchów ratunek był nadzwyczaj utrudniony, pomimo to jednak zdołano wszstkich rannych przenieść niezwłocznie do szpitala. Przyczyna wybuchu dotąd nieznana.

„Straż nad Wisłą.“ Miesięcznik pod takim tytułem zaczął wychodzić w Toruniu, nakładem Wydziału kulturalno-oświatowego Dowództwa Frontu Pomorskiego, a pod redakcją Marjana Dienstla-Dąbrowy i Edwarda Ligockiego. Wyszedł pisma tego pierwszy numer i przedstawia się tak co do doboru treści jak co się tyczy szaty zewnętrznej bardzo dobrze.

Czytelnik znajdzie tam piękne ilustracje i artykuły odnoszące się do Pomorza i przejęcia naszej dzielnicy przez wojska polskie wiec numer ten będzie dla każdego miłą pamiątką, to też zachęcamy do licznego nabywania nie tylko pierwszego numeru, lecz do stałego abonowania tegoż miesięcznika, gdyż cena 8 marek za numer a 24 marek na kwartał, jest bardzo umiarkowana, a treść jest tego rodzaju, że należy numery chować i kazać oprawić.

„Straż nad Wisłą“ można nabywać we wszystkich księgarniach i kioskach. Adres Redakcji i administracji, Toruń, Żeglarska 8.

Nowej placówce na naszej ziemi pomorskiej życzymy największego powodzenia!

Dlaczego w roku 1920 panny mogą się same oświadczać kawalerom? Rok 1920 jest rokiem przestępnym, dziewczęta mogą konkurować i same się oświadczać kawalerom. W związku z tym zwyczajem pozostaje następująca legenda: Pasteron Irlandji, św. Patryk, spotkał pewnego razu św. Brygidę, która płakała gorzko, że w jej klasztorze — wśród wychowanek, nie wśród zakonnic — wybuchł bunt. Dziewczęta oświadczyły, że się będą same stały o mężów, nie czekając na wybór męski. Św. Patryk udzielił pozwolenia, aby co czwarty rok panny oświadczały się kawalerom. Św. Brygida zaniósł dobrą wieść swym wychowankom, a i sama skorzystała od razu z tego pozwolenia, obierając sobie św. Patryka za męża. Ponieważ św. Patryk słubował czystość, nie mógł się więc na to zgodzić. Jako odszkodowanie dał św. Brygidzie jedwabną suknię. Od tego czasu każdy irlandzki kawaler, który w przestępnym roku da konkurującej o niego pannie „kosza“, musi jej sprawić jedwabną suknię. Tyle opowiada legenda, która zapewne powstała dlatego, by wytłumaczyć stary zwyczaj. W 1828 r. tradycję tę podniesiono do godności ustawy, przyczem mężczyźni nie wolno było odmawiać, jeśli nie mógł się wykazać, że posiada już inną narzeczoną. Jeżeli kandydatka do jego ręki stanowczy budziła w nim wstręt, to zniewolony był okupić się kosztownymi podarkami. Ten sam zwyczaj istniał dawniej w innych krajach, np. we Francji i we Włoszech.

Ministerstwo W. R. i O. P. poszukuje gmachów na pomieszczenie państwowych seminarjów nauczycielskich i preparand i zwraca się do osób rozporządzających odpowiednimi posiadłościami z wezwaniem do zgłoszenia ofert na długoterminową dzierżawę lub sprzedaż.

Wymagane warunki: gmach lub gmachy nadające się po przebudowie na pomieszczenie seminarjum lub preparandy i internatu winny obejmować co najmniej osiemset metrów powierzchni podłogi; odległość od większego miasta lub stacji kolejowej nie powinna przekraczać kilkunastu kilometrów; w pobliżu winny się znajdować budynki, zdadne do przystosowania do celów mieszkalnych, obejmujące 2 do 8 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią; w bezpośredniej łączności z gmachami szkolnymi winny się znajdować ogrody lub place od 2 do 10 morgów powierzchni.

Oferty z dokładnym opisem posiadłości, z szkicami planu sytuacyjnego i planów budynków, z podaniem wysokości pomieszczeń, z opisem stanu budynków i warunkami składającymi się w Sekcji I Ministerstwa W. R. i O. P. — Aleje Ujazdowskie 20 do dnia 15-go maja.

Komunikaty.

Z ZIEMI MIŃSKIEJ.

Wyszedł z druku Biuletyn Nr. I. Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, wydany w Mińsku Litewskim.

Biuletyn przedstawia się bardzo interesująco jako wyraz stanowiska Rady (będącej reprezentacją miejscowego społeczeństwa polskiego) wobec sprawy wschodniej granicy Rzeczypospolitej oraz sowieckich propozycji pokojowych. Na baczniejszą uwagę zasługuje artykuł ekonomiczny, udowadniający, iż Biała Ruś samodzielnie istnieć nie może i że również dla samowystarczalności gospodarczej Polski nieodzowne są Kresy wschodnie.

Do Zarządów okręgowych i filijnych Narodowego Stronn. Robotników Dolnej Wisły.

I.

Prosimy wyżej oznaczone zarządy, by obecnie w czasie świąt wicow nie urządziły, gdyż z powodu niekursowania pociągów referentów przysłać nie możemy, gdyż całe święta w podróży spędzić byłoby zniewoleni.

II.

Zaraz po świątach odbywać się będą na całym Pomorzu **wiece przedwyborcze**, na których wyborcom przedłożona zostanie lista kandydatów do zatwierdzenia. — Wiece przedwyborcze urządzić się będzie jako parafjalne i w tym celu Zarząd Dzielnicowy dnia i godziny, gdzie się wiec taki odbędzie, sam wyznaczy i przyśle referenta.

III.

Od dnia 7-go do 11-go kwietnia włącznie będą listy wyborcze wyłożone. W miastach w magistracie, a po wsiach w sołtystwie.

Każdy wyborca, który do dnia 11-go marca 1920 ukończył lat 21, tak mężczyzna jak i niewiasta narodowości polskiej bez względu na to, gdzie urodził się i kiedy się do Polski sprowadził, musi być na liście umieszczone. Ci, którzy się z tego części nie są na drugie po 11 marca r. przesyłają być na liście pierwszego miejsca po imieniu. Kto w dniu wyborów 2-go maja był zapisany, nie ma prawa głosowania,

dlatego przeglądać listy i stwierdzać czy nie jest zapisany, jest nader ważnem i powinien się nie tylko prezes filji naszych, ale i każdy wyborca naocznie o ścisłości wyłożonej listy przekonać. W razie gdyby nie był zapisany, musi zażądać umieszczenia na liście.

IV.

Komunikujemy dalej, że prezes dzielnicowy dr. W. Pawlak przeprowadził się z Grudziądza do Torunia. Biuro znajduje się przy ulicy Piekarskiej 14. Adresować należy: Narodowe Stron. Robotników w Toruniu, Piekarska 14. Telef. 647.

Zarząd Dzielnicowy N. S. R. Dolnej Wisły. W. Pawlak, prezes. K. Suchożebrski, sekretarz.

Towarzystw Zebrania

odbędzie się:

W Gdańsku: Tow. „Jedność“ w poniedziałek, 5 bm. na sali Abstinencenhaus, ul. Szeroka 83.

W Gdańsku: Walne Tow. Młodzieży Żeńskiej, zarazem i przyjęcie nowych członkiń, we wtorek, 6. 4. 20 o g. 7 w szkole Król. Kaplicy.

W Gdańsku: Nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego centrum Gdańsk 7. 4. 20 o g. 6 w. w lokalu „Kaiserhof“ ul. Św. Ducha 43. Ważne sprawy na porządku obrad.

W Oliwie: W drugie święto zaraz po nabożu w re-fektarzu Tow. Ludowego „Jedność“.

W Żelgoszszu: Tow. Lud. w drugie święto wielkanocne o g. 4½ na sali p. Poznańskiego. Wstęp na salę mają tylko członkowie.

W Przodkowie: Kółka roln. w niedzielę, 4 bm. zaraz po nabożu, na sali p. Czastki.

Tczew. Zjazd na nadzwyczajne walne zebranie Rady Głównej i delegatów Polsk. Stronnictwa Ludowego na Pomorzu odbędzie się w Tczewie w środę, dnia 7 kwietnia o godz. 9 na sali św. Józefa. Porządek obrad: 1) Uzupełnienie i ustalenie listy kandydatów na posłów. 2) Zmiana ustaw. 3) Wolne głosy. — Obecność delegatów i członków Głównej Rady konieczna.

Główny Zarząd Polskiego Stronn. Ludowego. Czyżewski, prezes.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

3 stenotypistki

piszące biegle po polsku i po niemiecku na maszynie — znające o ile możliwości stenografię polską i niemiecką — poszukuje od zaraz za wysoką pensją

Starostwo Krajowe Pomorskie w Gdańsku.

Zgłoszenia z świadectwami i życiorysem pod po-
właższy ad-ese-m. 908

Wir haben auf sofortige Abnahme gegen Barzahlung nachstehend bezeichnete Altgegenstände wie sie bei der betreffenden Geschäftsstelle la-
gern, meistbietend zu verkaufen:

- | | |
|-------------------------------|---------|
| 1 Kartoffeldämpfer alt zu | 200 Ltr |
| 1 Kartoffeldämpfer alt zu | 150 Ltr |
| 2 Kartoffeldämpfer alt zu | 100 Ltr |
| 7 Kipploren alt | |
| 3 Torfitfässer | |
| 3 Fass dickes Schmieröl | |
| 8 900 kg altes Gusseisen | |
| 2 500 kg altes Brandeisen | |
| 11 400 kg altes Schmiedeeisen | |
| 5 000 kg altes Eisenblech. | |

Angebote sind bis zum 8. April ds. Js. an die kaufm. Geschäftsstelle des Gaswerks I Thorn-scherweg 11 a. Zimmer 11 a zu richten.

Danzig, den 31. März 1920.

(907)

Der Magistrat.

Verwaltungsausschuss der städt. Gaswerke.

Um in enger Fühlung mit allen Kreisen der Bevölkerung zu stehen, ist bei dem Wirtschaftsamt die Bildung eines grossen Ausschusses, der sich aus den Kreisen der Erzeuger, der Händler und der Verbraucher zusammensetzen soll, in Vorbereitung. Die in Frage kommenden Organisationen der genannten Kreise werden aufgefordert, bis zum 10. April ihre Anschriften und Mitgliederzahlen uns mitzuteilen.

Danzig, den 29. März 1920.

(895)

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet
der künftigen Freien Stadt Danzig.

Amtliche Beratungsstelle

für

Auswanderer

Danzig, Sandgrube 41 a pt.

Sprechstunden wochentäglich von 11—1 Uhr
— mit Ausnahme des Sonntags — Auskunft
und Rat kostenfrei. (896)

Nach dem Ortsstatut vom 21. Juni 1912 sind die im Gemeindebezirk der Stadt Danzig im Handel und Gewerbe beschäftigten Lehrlinge unter 18 Jahren verpflichtet, die hier unter dem Namen „Städtische Handwerker- und Fortbildungsschule“ bestehende öffentliche Fortbildungsschule an den vom Magistrat festgesetzten Tagen und Stunden 3 Jahre lang zu besuchen. Hat ein Lehrling in dieser Zeit das Ziel der Fortbildungsschule nicht erreicht, so bleibt er bis zu dessen Erreichung, jedoch höchstens bis zur Vollendung des 18. Lebensjahres zum Schulbesuch verpflichtet.

Alle übrigen männlichen Personen, die in Danzig in Handel und Gewerbe beschäftigt werden, sind bis zum vollendeten 17. Lebensjahre zum Besuch der Handwerker- und Fortbildungsschule verpflichtet.

Die Gewerbeunternehmer haben jede von ihnen beschäftigte fortbildungsschulpflichtige Person spätestens am 6. Tage, nachdem sie dieselbe angenommen haben, zum Eintritt in die Schule anzumelden. Zuwiderhandlungen werden nach § 150 No 4 der R. G. O. mit Geldstrafe bis zu 20 Mk. oder im Unvermögensfalle mit Haft bis zu 3 Tagen bestraft. Anmeldungen werden an den Werktagen vormittags von 9—1 Uhr und nachmittags von 4—7 Uhr im Geschäftszimmer der Schule. An der grossen Mühle 11—13 entgegen genommen. Der Stundenplan kann dort eingesehen werden. Er wird ausserdem den Arbeitgebern durch Zustellung der Aufnahme-karte für jeden Schüler mitgeteilt. Der Unterricht beginnt im Sommer-Halbjahr 1920 am Montag, den 12. April.

Danzig, im März 1920.

(898)

Der Magistrat.

Städtische Handwerker- und Fortbildungsschule.

Kurse für freiwilligen Unterricht:

Deutsch-Rechnen, Mathematik, Elektrotechnik.

Männlichen und weiblichen Personen des Gewerbestandes wird durch besondere Kurse Gelegenheit geboten, sich Kenntnisse und Fertigkeiten anzueignen, die über das Lehrziel der Pflichtschule hinausgehen.

Der Unterricht im Sommer-Halbjahr beginnt am Montag, den 12. April. Anmeldungen bis zum 10. April, vormittags 10—12 und abends 5—7 Uhr im Geschäftszimmer der Schule. An der grossen Mühle 11—13. Das Schulgeld ist bei der Anmeldung zu entrichten und beträgt für das Halbjahr für je 4 Wochenstunden 10 M. Für Bedürftige sind ganze oder halbe Freistellen vorhanden. Ausführliche Pläne im Geschäftszimmer der Schule. Dort oder bei dem Direktor auch nähere Auskunft.

(897)

Der Magistrat.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 3. April und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

I. Am Sonnabend, den 3. April: Auf die Reichs-fleischkarte: Abschnitt D:

125 Gramm frisches Fleisch und Wurst (Kinder-karten halbe Menge). Ein Drittel der Menge wird in ausländischem Schweinefleisch geliefert zum Preise von 12,— M für 1 Pfund. Die Fleischer der Markthalle mit den Anfangsbuchstaben A—C erhalten für die bei ihnen angemeldeten Kunden

125 Gramm frisches Schweinefleisch (Kinder-karten die Hälfte).

II. Von Dienstag, den 6. April: 1) Auf die Kartoffelkarte: Marke 10 — 5 Pfd. Kartoffeln.

2) Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von 1,80 M für das Pfund.

Marken 13 und 40 K der Danziger Lebens-mittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 33 und 44 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbar-gemeinden.

b) 250 Gramm Hülsenfrüchte und zwar: Ge-schälte Erbsen zu 2,40 M das Pfd., ungeschälte Erbsen zu 2,60 M für das Pfund, weisse Speisebohnen zu 3,20 M das Pfund, Pelusch-ken zu 2,40 das Pfund oder Ackerbohnen zu 2,40 das Pfund, ja nach Vorrat in den Geschäf-ten: Marken 14 und 41 K der Danziger Lebens-mittelkarten für Erwachsene und Kinder sowie Marken 34 und 45 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbar-gemeinden.

III. Von Donnerstag, den 8. April:

Auf die Speisefettkarte:

125 Gramm Inlandsmargarine zum Preise von 7,80 M für das Pfund auf die Marke 3.

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Margarine am Dienstag, den 6. April in der Zeit von 8½ bis 12 ein halb Uhr in der Molkerei-abteilung, Töpfergasse 33.

Die für Mühlenfabrikate eingenommenen Mar-ken haben die Kolonialwarenhändler ihren Gross-händlern einzureichen, die sie der Verteilungs-stelle weiterzugeben haben. Die übrigen verein-nahmten Marken sind den zuständigen Ver-teilungsstellen unverzüglich einzureichen.

Danzig, den 31. März 1920.

(899)

Der Magistrat.

Compagnie Générale Transatlantique

Parowiec pospieszny „MEXICO“

przybywający z NOWEGO JORKU, przybędzie w połowie kwietnia do Gdańska z 800 pasażerami i ładunkiem towarów. Właściciele kon-
nošmentów przysyłek towarowych zechcą się zgłosić 984

WORMS & Cie.

GDANSK, Kohlenmarkt nr. 7

Telefon 2626.

Adr. telegr. „Worms“

S/S „Mexico“ zabiera ładunki i pasażerów dla Stanów Zjednoczo-
nych Północnej Ameryki.

Posiedziciele dóbr

i właściciele posiadłości wiejskich w każdej wiel-
kości, którzy chcieliby sprzedać swoją posiadłość
szybko, bez płacenia prowizji, zechcą się zwrócić
do mnie z całym zaufaniem. Dla każdego objek-
tu mam licznych nabywców i gwarantuję za rze-
czowe, uczciwe załatwienie interesu, pod mem
osobistym kierownictwem, w najkrótszym czasie.
Warunek: Zdanie wyłącznego prawa sprzedaży
w przeciągu 6 tygodni. Dotychczas sprzedałem
87 majątków ziemskich. Moją interes komisowy
istnieje od roku 1894. Referencje posiedzcicieli
stoją do dyspozycji. (884)

Stanisław Popa,

GDANSKI DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Gdańsk — Wrzeszów Biuro Ferberweg 2.

BOLESŁAW KLASSA

GDANSK, Schüsseldamm nr. 27.

Wykonuje

876

garderobę męską i damską

podług miary

pod gwarancją dobrego przylegania.

Reparacje szybko i tanio.

Julian Król

Polska fabryka tabaki. Hurtownia tytoniu

Gdańsk - Wrzeszów

Gołębia droga nr. 4.

TELEFON nr. 2982.

Konto Bankowe: Bank Dykamentowy-Gdańsk
północna

„Logjonkę“

do nabycia DETALICZNIE: w firmie
A. Pokora, Pfefferstadt nr. 19.

Skóry

królicze, kozie, cielęce i wszystkie inne skóry
kupuje, garbuje i zamieniam na garbowane
skóry. (835)

K. DANZIGER, OLIWA,

ulica Sopocka 70.

Telefon 58.

Pracownia
na miarę

pod gwarancją
dobrego leczenia
porządnego
wykonania.

Eugen Hasse - Gdańsk,

Rynek Węglowy 14/16. Telefon 1834.
(Kohlenmarkt) Naróżnik Passage.
2060

Ubrania dla panów
i chłopców. Ubiory
myśliwskie i sportowe.

Skład materiałów niemieckich, angielskich i francuskich.



Liehtspele.

Począwszy od dzisiaj,
soboty, dnia 3 kwietnia rb.
o godzinie 3, 5, 7 i 9.15,
wystawiony zostanie
od 3-go do włącznie
8-go kwietnia rb.

pierwszy raz w Gdańsku

nowy, olbrzymi utwór
filmowy (największy
po „Władcy świata“).

„Pogoń za szczęściem“

bieg życia gracza.
symboliczny dramat
w 6 aktach i 12
scenach, przesyłając
występujących. (905)
Wspaniałe sceny i
obrazy, wstrząsające
zdjęcia masowe i wzru-
szające momenta isce-
ny zmieniają się w
każdym akcie. Silne
zaciękanie trzyma
do końca uwagę na uwłzi

SZOFRER

zupełnie pewny i zdolny do
wykonania małych reph-
racji potrzebny natyc-
miast na stałą posadę.

R. Droweck,

Chylonia — Kleśu Pomorze

Uczennicę

z dobrem wychowaniem po-
szukuje od 1-go kwietnia rb.
lub później 849

Fr. Bieński,

słownik
Geldschmedegasse nr 5

Koperty

połowa
„Gazeta Gdańska“



Dyrekt.: Aleks Braune Konfr. Ludolf Köllisch.

Program kwietniowy:

Ada Steven, Garter, Lisa Geroldt,
Grete Russ, Fritz Brandt, Grete Mahyoff,

**Paul Göbel, Else Garell, Fred Dugson,
Maud i James Janson. In Flagranti.**

Kapela Wünschego. — Przy skrzydło Babil II.
Początek o godz 7 **Adolf Karnbach** Początek o godz. 7

KABARET — codziennie o 4-tej HERBATA.

Koncerta Grabowskiego. (883)

ca. 50 tysięcy

cygar dobrego gatunku

pod gwarancją z czystego zamorskiego ty-
toniu, odbiór z tutejszych składów TRANSY-
TOWYCH, korzystnie do nabycia. 891

Wilh. Köster, Gdańsk,
Telefon 3590. Gr. Mühlengasse 1/2.

Posiadłość Bäckermühle

obszaru 700 mórg w jednym planie, zabudowania
wórodku, 3 km. od miasta gimnazjalnego Kwidzyna,
rzadko korzystne położenie, natychmiast Polakowi do
sprzedania. Z tego ca 600 mórg dobrej ziemi żyznej
i kartoflanej 40 mórg łąk, 60 mórg nowizny, dobre
polowanie, 14 koni, inwentarz żywy i martwy komple-
tny. Dom mieszkalny w rodzaju wili o 8 pokojach, sto-
dola, 2 maszynowe chlewy, 2 spichrze, 2 domy dla ludzi.
Hipoteka tylko 120 000 mk. Cena kupna 500 000 mk.
Wpłaty potrzeba 380 000 mk. w niemieckiej walucie.
Notarialny kontrakt sprzedaży tylko przez pełno-
mocnika

Dom Handlowo Komisowy

Stanisław Popa

Gdańsk — Wrzeszów, Ferberweg 2.

880

Wielka Hurtownia Polska

Alimentaria t. z o. p.

(524)

OSTRÓW, (Poznańskie)

Artykuły kolonialne i spożywcze.

WILA

w OLIWIE 15. 4. 20., zupełnie wolna natychmiast do
sprzedania. Oferty proszę nadesłać pod nr 89: do
Ekspedycji Gazety Gdańskiej.

Monachijskie

plaszczki od deszczu (Lodenmäntel)

paltoty damskie i męskie

oraz dla chłopców

artykuły męskie,

do tenisu i piłki nożnej.

Carl Rabe

Langgasse 52 — Bentlergasse 11—14. (904)
Biała Sopoty, ul. Morska nr. 48.

Posiadłość

w PUCKU, w najlepszym położeniu, z dwoma wel-
nymi pomieszczeniami o 7 pokojach, natychmiast
do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 902 do Eksp.
„Gazety Gdańskiej.“

Celem wywozu do

Polski i Litwy

(903)

polecamy bez zobowiązania:

towary kolonialne, mydło,
lekarstwa, żywicę,
siarczany miedzi, kwas octowy,
preparaty kosmetyczne,
bieliznę papierową,
skóry różnego gatunku,
pasy zapędowe i inne

Posiadam pozwolenie na przewóz cudośnie wywóz.

GEORG HALLMANN G. m. b. H.

GDANSK. KROLEWIEC MONACHIUM,
Folzmarkt 171. Kneiphöf. Langgasse 1-4. Klarstrasse 8/9.
Adres telegr.: „Gegeha“ „Geha“ „Gegeha“.

Walne zebranie

nijęj podpisanej Spółki odbędzie się
W SOBOTĘ, DNIA 17 MARCA 1920 R.
o godzinie 4-tej po południu
w lokalu Banku.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przyjęcie bi-
lansu.
3. Sprawozdanie z odbytej rewizji związkowej.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie
nadzorczej.
5. Uchwała, dotycząca wynagrodzenia Rady
nadzorczej.
6. Podział zysku.
7. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Sopoty, dnia 31 marca 1920.

BANK LUDOWY — VOLKSBANK

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftpflicht.

RADA NADZORCZA

Węclewski, prezes.

Städtische Handwerker- und Fortbildungsschule.
Pflichtfortbildungsschulunterricht

für weibliche Schneider und Putzmacherlehrlinge.
Die bisher vom Verein „Frauenwohl“ unter-
haltenen Fortbildungsschulklassen für weibliche
Schneider und Putzmacherlehrlinge sind von uns
in städtische Verwaltung übernommen und der
städtischen Handwerker- und Fortbildungsschule
angegliedert worden. Sie sind gemäss § 120 Abs. 1
R. G. O. als Fortbildungsschule anerkannt. In-
folgedessen sind die Gewerbetreibenden, deren
Lehrlinge diese Schule besuchen, verpflichtet, den-
selben die zum Besuch des Unterrichts erforder-
liche Zeit zu gewähren, andernfalls sie sich straf-
bar machen würden nach §§ 148 Abs. 1 Ziff. 9,
150 Abs. 1 Ziff. 4 R. G. O.

Die Gewerbetreibenden haben jeden von ih-
nen beschäftigten weiblichen Lehrling spätestens
am 6. Tage nach Aufnahme zu Eintritt in die
Schule anzumelden (Geschäftszimmer der Schule
An der grossen Mühle 11—13, werktätlich von
9—1 Uhr vormittags und 4—7 Uhr nachmittags).
Der Stundenplan wird den Arbeitgebern durch
Zustellung der Aufnahmekarte für die Schülerin-
nen mitgeteilt. Der Unterricht beginnt
Sommerhalbjahr am Montag, den 12. April
Danzig, im März 1920.
Der Magistrat.